

25.II w Krynicy, team Niemiec - team Polski

Początek mistrzostw F. I. S.

St. Marusarz, najlepszy z Polaków w biegu 18 klm., znalazł się na 63 miejscu o 10 minut za zwycięzcą Orlewicz wygrywa bieg z przeszkodami o puchar Makuszyńskiego

Pięściarze Budapesztu pokonani w Berlinie

Berlin, 20 lutego.

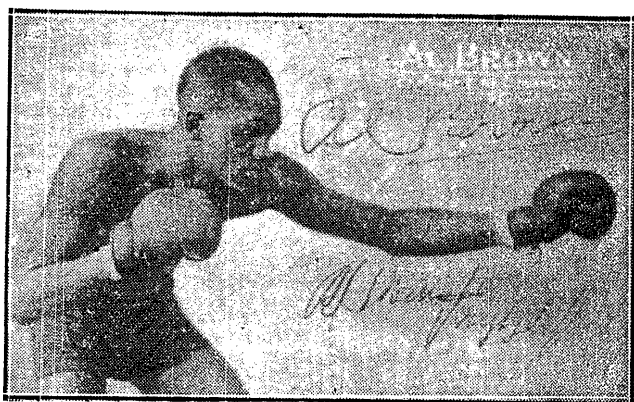
Zdenerwowany w najwyższym stopniu siedział u rogu. Lysina rżęsiła potem zroszona, wzrok kurczowo w poruszające się sylwetki utkwiony. Rachował, mnożył, dodawał — robił co mógł, lecz zwycięstwa wyrachować nie potrafił. Był to znany w Warszawie pan Kankowski, — w czasie meczu Berlin — Budapeszt.

Sztucznie osiągnięte sukcesy musiały się przecież kiedyś skończyć, a w Berlinie właśnie spoglądano na palce szefa Węgów dokładniej niż gdziekolwiek, a przede wszystkim nie przyjęto patentowego przezeń systemu dwu punktujących sędziów.

I tak opuścili Węgry ring berliński pokonani „szczęśliwie” tylko 6:10. Berlin pomógł Warszawie, lecz jednocześnie przysporzył pośrednio sławy Poznaniowi. Z jednej bowiem strony walczyła wczoraj reprezentacja Węgier, z drugiej zespół berliński, który na trzech tylko pozycjach przedstawiał się inaczej, niż ten który uległ reprezentacji grodu Przemysłowa 4:12.

Węgrzy prezentowali się jednak naogół przyzwyczajeni, mówili nad Niemcami techniką, nie natyle jednak, aby wyrównać ich przewagę fizyczną.

Rozpoczęło się poniedziałkowe



NIEPOKONANY CZARNY MISTRZ PIĘCI
Al. Brown dzierży tytuł mistrza świata od paru lat. W poniedziałek zwyciężył wysoko na punkty Young Pereza w Paryżu.

spotkanie „normalnie”, t. zn. od sukcesu punktowego — p. Kankowskiego. Weinhold bowiem zdołał w narzuconym Benaczsiemu in-fajtingu zapewnić sobie dostateczną przewagę, a mimo to zwycięstwo przyznano Węgrowi. Był to jednak jedyny akt niesprawiedliwości. Lovas imponował potem błyskotliwą defensywą i niemal wyłącznie ripostami wypunktował agresywnego Pierentza.

Arenz stoczył z mistrzem Szabo świetną partię; jego różnorodnie stosowana lewa przyniosła mu nieznaną, ale cenne zwycięstwo punktowe. Hünnekens walczył tym razem w lekkiej (w Poznaniu w półśredniej) i był zbyt silny dla Harangiego. Najbrzydszą walkę wieczoru stoczyli welterzy; Mietschke zawiódł swych licznych zwolenników i stosował wobec bezradnego Vargi wyłącznie siłę fizyczną. Varga krzawiał od pierwszej chwili w niemożliwy sposób, walczył nieczysto i został w trzeciej rundzie dyskwalifikowany za ustawiczne uderzanie głową.

Hornemann oblatkiwał w niemiłosierny sposób, o kategorię conajmniej lżejszego Fehera, a gdy ten wyleciał w drugiej rundzie z ringu, sędzia przerwał w czas walkę i przyznał Berlińczykowi techn. k. o. Szigetti walczył w Berlinie w wadze półciężkiej. Przeciw Pürschowi dawano mu tylko nikłe szanse; al- stary wyga poradził sobie z nadzieją Niemiec, aczkolwiek każdy ruch Pürscha groził mu k. o. Suk-

ces mistrza Europy, wagi średniej nad najlepszym pięściarzem Niemiec z półciężkiej na podwójny morderczy triumf moralny mistrza Polski wagi półśredniej Pirsarskiego, który tego samego Szigettiego kompletnie opanował i rozczarowanie ciężkiego kalibru dla „Fachmannów” Rzeszy, którzy w Pürschu widzieli już mistrza Europy 1934.



KONKURENTKI SO NJI HENIE WALCZYŁY ZE SOBĄ W SZTOKHOLMIE
Od lewej: Hulten (Szw.), Egedius (Norw.), Bornstein (Dan.), Andersen (Norw.), Taylor (Ang.), Leiner i Landbeck (Austrija), Herber i Michelis (Niem.), Winson (Am.).

W ostatniej walce wieczoru rozprawił się wicemistrz Rzeszy Holz z łatwością z pseudo-ciężkim Kedy-

skesem; twardość Węgry pozwoliła mu przebrnąć przez ciężkie rundy.

W przyszłości powinien się p. Kankowski postarać, aby sukcesy jego pupilów opierały się, zamiast na wyczarowywaniu punktów, na solidnym obsadzeniu poszczególnych kategorii przez odpowiednio ważących pięściarzy.

gł.



MISTRZOWIE SANECZEK
na turnieju krynickim. Nr. 37 — Raczkiewicz, 36 — Enker, 35 — Witkowski



ARSENAL ELIMINUJE DERBY COUNTY
z piątej rundy Pucharu Anglii. Moment zdobycia bramki.

L.T.C. Praha bije Rangers 2:1

129 klm. na godzinę uzyskuje Gasperi w St. Moritz

Turniej hokejowy w Pradze odbył się z udziałem trzech światowych drużyn: Rangers, Londons Canadians i L. T. C. Pierwszego dnia goście walczyli ze sobą na remis 1:1, a drugiego gospodarze pobili londyńczyków 3:0. W trzecim meczu L. T. C. pokonało Rangers 2:1, wygrywając turniej. Zre-sztą bramka decydująca o zwycięstwie padła tylko w „wyobraźni” sędzi.

Rogers wygrał turniej, bijąc w finale Artensa (5 setów), który podobnie wyeliminował przedtem Brugna.

Pierwsze dwa dni meczu zawodowców Francji i Ameryki w N. Jorku przyniosły gościom wynik 0:3. Tijden pokonał Plaa, zaś Vinez — Cochet. Para amerykańska zwyciężyła również.

129.263 klm. na godzinę uzyskał narciarz Gasperi podczas t. zw. „kilometr lance” w St. Moritz. Drugi był również Austriak — Klingler.

Wiedeńska drużyna hokejowa E.K.E. (Engelman), w pierwszym swym występie na ziemi szwedzkiej, uległa reprezentacji Sztokholmu 0:1. Po zupełnie równej grze obu zespołów, bramka padła dopiero na 20 sek. przed końcem. Porażka ta nie przyniosła ujemnych wiedeń-

czykom, bowiem skład Sztokholmu był prawie równoznaczny z reprezentacją Szwecji.

Drugiego dnia wiedeńczycy odnieśli piękny sukces zwyciężając 2:0. Obie bramki padły w pierwszej tercji. Zdo-byli je Patzer i Klang.

Jefi Dikson zawarł pięcioletnią umowę z dyrektorem stadionu Roland-Garros, aby zorganizować tam szereg meczów pięściarskich na otwartym powietrzu, a w pierwszym rzędzie rewanż Humery — Sibille i spotkanie Marcel Tiele z mistrzem Europy w półciężkiej Hiszpanem, Martinezem de Alfara.

Międzynarodowy Cross Country w

Znany tyżwiarz amerykański Irwing Jaffe, b. olimpijczyk z Lake Placid, a obecnie zawodowiec, przebiegł ostatnio 25 mil ang. (40.225 klm.) w czasie 1:24:54.2. Wynik ten, uznany w Ameryce za rekord światowy, wymyka się z pod należytej oceny z tego względu, że dotąd nikt nie atakował na tyżwach tak wielkiej przestrzeni. Oficjalny rekord światowy maratonu tyżwiarskiego należał dotychczas do Francuza Quada, który w biegu godzinnym przebył 32274 klm.

Paryżu wygrał jak w roku ub. kolarze belgijscy, zajmując aż trzy pierwsze miejsca (6 pkt.), przed Luksembur-giem (20 pkt.), Francją (22 pkt.) i Szwajcarią (30 pkt.).

Zwycięstwo indywidualne osiągnął M. Seynaeve, przebiegając 20 klm. tra-se w czasie 44:50.3, bijąc Maesa (45:35), Vermassena (45:37) i Francuza Pozlat.

Bokerskie mistrzostwa Berlina obfitują w niespodzianki; z naszych dobrych znajomych zostali dotąd wyeliminowani Arenz i Hünnekens. Arenz przegrał z utalentowanym Biesetsem, Hünnekens został wypunktowany przez Gehlhaara. Ciekawe, że Gehlhaar dopiero w tym roku przeszedł z piórkowej do lekkiej, a z drugiej strony Hünnekens jeszcze przed rokiem zdobył mistrzostwo welterów. W tejże kategorii walczył i zwyciężył w Poznaniu Dankowskiego, a obecnie wskutek zbyt silnej konkurencji (Campe, Mietschke) strenował do lekkiej — aby ulec przeciwnikowi, doniedawna o dwie kategorie lżejszemu.



MATUSZCZYK (P.K.S.),
mistrz Śląska wagi piórkowej



KANADYJCZYCY LONDYŃSCY
brali udział w turnieju praskim, remisując z Rangers, lecz ulegając L.T.C. 0:3



NA TRASIE KOLARSKIEJ POD PARYŻEM
Obrazek z ostatniego biegu naprzelaj, wygranego przez Belgów

